

Wydaje się, że w przyszłości współpraca krajów EWG w dziedzinie B+R będzie koniecznością. Dla efektywnego jej prowadzenia należy jednak spełnić przynajmniej dwa warunki:

1. Otwarcie rynków publicznych, na których zakupów dokonuje państwo najczęściej od firm narodowych, im również zlecając realizację projektów B+R (zasada *buy national*). Pozwoliłoby to na usunięcie kolejnej bariery w przepływie towarów i usług między krajami EWG.

2. Zaawansowanie procesów integracyjnych, zgoda krajów członkowskich, takich jak W. Brytania, Francja i RFN, na ściślejszą współzależność również w strategicznych dziedzinach przemysłu. Przekonanie krajów słabszych, jak Włochy, że taka pogłębiona integracja nie będzie petryfikować dotychczasowej struktury międzynarodowego podziału pracy i podziału na kraje gospodarczo słabe i silne.

Renata Stawarska (Poznań)

NIEKTÓRE ASPEKTY ROZWOJU WSPÓLNEJ POLITYKI PAŃSTW CZŁONKOWSKICH WSPÓLNOT EUROPEJSKICH W DZIEDZINIE PRAC BADAWCZYCH I ROZWOJOWYCH

Ze względu na istotne znaczenie ekonomiczne prac badawczych i rozwojowych, nie można dokonać pełnego scalenia gospodarek określonych krajów, nie urzeczywistniając zarazem integracji w zakresie B+R. Stąd też musi się rodzić pytanie, jakie są osiągnięcia państw członkowskich Wspólnot Europejskich w dziedzinie wspólnej polityki badawczo-rozwojowej.

Jak dotychczas, wspólna działalność członków EWG, jeśli chodzi o oddziaływanie na rozwój B+R, odnosiła się prawie wyłącznie do badań i prac rozwojowych w sferze atomistyki i techniki atomowej, dla których popierania powołano, na mocy Traktatu Rzymskiego, specjalną organizację integracyjną — Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, określaną skrótowo mianem Euratomu.

Celem Euratomu było zasadnicze przyspieszenie rozwoju atomistyki i techniki atomowej w państwach członkowskich, zlikwidowanie ich niedorozwoju w tych dziedzinach w stosunku do USA i W. Brytanii, a tym samym stworzenie podstaw do zbudowania przemysłu atomowego, odznaczającego się dużą konkurencyjnością na rynkach międzynarodowych.

Osiągnięciu tego celu miało służyć realizowanie całego szeregu zadań przez Wspólnotę. Do najważniejszych należało przeprowadzanie kilkuletnich programów badawczo-szkoleniowych, które powinny obejmować okres co najwyżej pięcioletni. W ramach programów miano finansować prace badawcze i rozwojowe, prowadzone we Wspólnym Ośrodku Badawczym, a także i badania, objęte kontraktami zawartymi przez Komisję. Dalsze istotne zadania Euratomu, to koordynowanie prowadzonych

europolski, przy którego projektowaniu, międzynarodowym podziale nakładów na B+R stworzono całą machinę administracyjną, podział prac regulowały kryteria głównie polityczne, a koszty rosną w miarę kolejnych nieudanych prób. Niektórzy autorzy zachodni wyrażają obawę, że niedługo projekt „europolski” będzie synonimem określenia „nieudany” (por. B. Valentine, *Obstacles to Space Cooperation, Europe and the Post-Apollo Experience*. „Research Policy” Vol. I, 1971/1972, s. 104).

w obrębie państw członkowskich badań i prac rozwojowych w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Podstawy do podjęcia przez organizację tego rodzaju działalności wyznaczał artykuł 5 umowy o utworzeniu Euratomu, stanowiąc m. in., że Komisja może wydawać opinie zalecające podjęcie określonych badań lub ich zaniechanie w celu uniknięcia dublowania prowadzonych prac. W praktyce, Komisja wykorzystywała do wspomnianych celów nie tylko prawo wydawania opinii, ale także i instytucję jednego z kontraktów zawieranych przez Komisję, a mianowicie kontraktu o stowarzyszeniu.

Euratom miał się zajmować również rozwijaniem współpracy z krajami trzecimi oraz z organizacjami międzynarodowymi, organizowaniem wymiany informacji naukowo-technicznych i patentów między państwami członkowskimi.

Realizowanie szeregu z tych zadań Euratomu napotykało częstokroć na bardzo znaczne przeszkody. Dotyczyło to w szczególności przeprowadzania kilkuletnich programów badawczo-szkoleniowych organizacji. Pierwsze, istotniejsze rozbieżności zdań, dotyczące treści tych programów, pojawiły się już w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych — w toku dyskusji nad uchwaleniem drugiego programu kilkuletniego, a następnie i nad jego rewizją. Szczególnie jaskrawe sprzeczności między państwami członkowskimi wystąpiły jednak dopiero w latach 1967-1973, co spowodowało, że w ciągu kilku lat — wobec niemożności uzgodnienia kilkuletniego programu badawczo-szkoleniowego Euratomu — musiano ograniczać się do wytyczania rocznych programów przejściowych.

Przyczyny długotrwałego kryzysu Wspólnoty były wielorakie. Jedną z bardzo istotnych przyczyn doszukuje się w fakcie, że rozwój techniki atomowej we Wspólnym Rynku zaczął wchodzić w nową fazę — fazę przemysłowego wykorzystania wyników badań. Proces ten powodował, że każdy z członków ugrupowania sprzeciwiał się, aby współpracą zostały objęte te dziedziny badań, w których rozwoju był szczególnie zaawansowany. Poszczególne państwa członkowskie były natomiast żywotnie zainteresowane uzupełnianiem przez program Euratomu programów narodowych w dziedzinie techniki reaktorowej.

Dalsza ważna przyczyna kryzysu Euratomu wyrażała się w istnieniu, uwarunkowanych różnymi przesłankami, istotnych różnic zdań wśród państw członkowskich w kwestii rozmiarów programu kilkuletniego Euratomu. I tak, Francja wypowiadała się za znacznym ograniczeniem działalności Wspólnoty, co miało w szczególności znaleźć odzwierciedlenie w poważnym zawężeniu prac przeprowadzanych we Wspólnym Ośrodku Badawczym. Stanowisko Francji wynikało w niemałej mierze z trudności finansowych, w jakich się ona znalazła na skutek kryzysu społeczno-ekonomicznego 1968 r. i ściśle z nim związanego kryzysu walutowego. Trudności te zmusiły rząd francuski do ograniczenia wydatków na szereg pozycji budżetowych. Na dążenie Francji do osłabienia aktywności w zakresie B+R Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej wpłynęło też występowanie we francuskich instytucjach państwowych, zajmujących się badaniami atomowymi, zbyt licznej kadry naukowej, a od końca lat sześćdziesiątych również i krach koncepcji polityki reaktorowej. Załamanie się tej koncepcji, charakteryzującej się położeniem zasadniczego nacisku na rozwój reaktorów na uran naturalny i chłodzonych gazem, pociągnęło za sobą znaczne osłabienie pozycji Francji w dziedzinie techniki jądrowej. Możliwość wzmocnienia swojej pozycji rząd francuski widział w rozszerzeniu współpracy bilateralnej z szeregiem, wysoko rozwiniętych w zakresie techniki reaktorowej, państw kapitalistycznych. Nie można było jednak zintensyfikować współpracy dwustronnej, nie posiadając odpowiednich środków budżetowych. Stąd też liczbę prac, w których realizacji i finansowaniu zamierzała — w ramach Euratomu — uczestniczyć Francja, musiano poddać dalszemu

ograniczeniu. Stanowisko rządu francuskiego w kwestii rozmiarów kilkuletniego programu badawczo-szkoleniowego zyskało pełną akceptację W. Brytanii, której przedstawiciele — począwszy od stycznia 1973 r. — zaczęli na pełnych prawach uczestniczyć w obradach dotyczących działalności Euratomu.

Dążenie reprezentantów W. Brytanii do istotnego zawężenia w ramach trzeciego kilkuletniego programu badawczo-szkoleniowego działalności Euratomu wynikało z faktu, że nadmiar mocy badawczych, występujący w brytyjskich centrach atomowych uległby dalszemu zwiększeniu w przypadku zaakceptowania proponowanego projektu programu Wspólnoty, przewidującego realizację wielu badań, które równocześnie były przeprowadzane w Zjednoczonym Królestwie. Okresowo również Holandia przyłączyła się do państw zmierzających do poważnego ograniczenia kilkuletniego programu Wspólnoty, gdyż kraje członkowskie ofiarowały jej zbyt małą rekompensatę w zamian za wyrażenie zgody na renacjonalizację reaktora *HFR*. Stanowisko reprezentowane w dyskusjach nad programem przez Francję i W. Brytanię, a także okresowo przez Holandię, godziło w żywotne interesy Belgii, Luksemburga oraz Włoch. Państwa te nie dysponowały przecież dostatecznymi środkami i wystarczającą liczbą naukowców, inżynierów oraz techników, aby móc samodzielnie — na szerszą skalę — prowadzić badania i prace rozwojowe w zakresie atomistyki i techniki atomowej. Również Republika Federalna przeciwstawiała się żądaniom znacznego osłabienia działalności Euratomu, a zwłaszcza Wspólnego Ośrodka Badawczego. Posiadała ona, co prawda, największy potencjał badawczy w dziedzinie atomistyki i techniki atomowej wśród krajów EWG i osiągnęła w tych gałęziach nauki i techniki wysoki poziom rozwoju. Republika Federalna mogła zatem skutecznie realizować swe programy badawcze bez uczestniczenia w pracach Wspólnoty. Walcząc jednakże z Francją o hegemonię w ramach Wspólnego Rynku, popierała ona ze względów taktycznych stanowisko Włoch, Belgii i Luksemburga.

Dalsza ważna przyczyna kryzysu przejawiała się w zajmowaniu przez państwa członkowskie niejednolitego stanowiska w kwestii, czy we Wspólnym Ośrodku Badawczym należy realizować prace o charakterze nienuklearnym. I tak np. w 1969 r. podjęciu tego rodzaju prac przez Euratom przeciwstawiała się Holandia. Uważała ona bowiem, że decyzję co do zadań Euratomu, wykraczających poza ramy B+R w sferze atomistyki i techniki atomowej, będzie można powziąć dopiero wtedy, gdy stanie się wiadome, czy W. Brytania przystąpi do EWG.

Długoletni kryzys Euratomu został przezwyciężony w 1973 r. Na posiedzeniach w dniach 5-6 lutego i 18 czerwca tego roku zdołano uzgodnić, wobec pójścia na kompromis Francji, W. Brytanii i Holandii, nowy program badawczo-szkoleniowy, przewidujący — co stanowi istotne *novum* — pewne środki na realizację prac badawczych i rozwojowych o charakterze nieatomowym.

Nie tylko realizacja tak istotnego zadania Wspólnoty, jak przeprowadzanie kilkuletnich programów badawczo-szkoleniowych napotykało na poważne trudności. Dotyczyło to również działalności koordynacyjnej Komisji w wielu dziedzinach B+R o charakterze atomowym. Komisja nie dysponowała dostatecznymi informacjami na temat prac tego rodzaju. Wprawdzie członkowie Euratomu, przedsiębiorstwa i poszczególne osoby były zobowiązane do dostarczania Komisji danych o realizowanych i planowanych pracach badawczych i rozwojowych, jednak Komisja nie mogła wyegzekwować dopełnienia tego obowiązku. Brak dostatecznych informacji na temat programów narodowych nie był jedynym czynnikiem, który spowodował, że działalność koordynacyjna Euratomu nie przyniosła — ogólnie rzecz biorąc — znacznie lepszych rezultatów. Przyczyniła się do tego również niechęć państw członkowskich do

¹⁰ Przegląd Zachodni nr 3/78

rezygnacji z równoległego prowadzenia szeregu ważnych prac w sferze techniki atomowej.

Fakt, że realizacja wspólnej polityki badawczo-rozwojowej w sferze atomistyki i techniki atomowej napotykała na poważne przeszkody, nie powinien automatycznie skłaniać, jak to czyni się w niektórych opracowaniach, do negatywnej oceny efektywności działania Euratomu. Funkcjonowanie organizacji wpłynęło przecież w dużej mierze na zmniejszenie w latach sześćdziesiątych, w szeregu państw członkowskich, „luki technologicznej” w zakresie techniki atomowej w stosunku do USA i W. Brytanii. Zdecydowało o tym m. in. rozwijanie przez Euratom współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Kooperacja ta odegrała istotną, jeśli nie decydującą rolę w procesie przepływu amerykańskich technologii do Europy zachodniej. W ramach współpracy Euratomu z USA szereg przedsięwzięć zachodnioeuropejskich otrzymało licencje firm amerykańskich.

O tym, że Wspólnota wywarła duży wpływ na rozwój w państwach członkowskich, w latach sześćdziesiątych, techniki atomowej, zdecydowało również przeprowadzenie przez organizację programów badawczo-szkoleniowych. Dzięki ich realizacji można było m. in. podjąć lub prowadzić na większą skalę wiele badań i prac rozwojowych w dziedzinie techniki reaktorowej. Należały do nich np. prace nad reaktorem powielającym, w których zarówno Francja, jak i RFN zdołały nawet uzyskać pewną przewagę nad Stanami Zjednoczonymi.

Euratom w poważnym stopniu przyczynił się również do przyspieszenia rozwoju badań atomowych we Wspólnym Rynku. Dotyczyło to w szczególności tak ważnej dziedziny nauki, jak badania nad fuzją termonuklearną. Wspólnota przeznaczyła na nie znaczne środki, zdołała też skoordynować prace placówek naukowych, zajmujących się w państwach członkowskich tą problematyką.

Jak wynika z powyższych rozważań, wspólna działalność członków EWG w zakresie popierania B+R obejmowała — jak dotychczas — prawie wyłącznie badania i prace rozwojowe o charakterze atomowym. Nie oznacza to oczywiście, że we Wspólnym Rynku nie zdawano sobie sprawy z potrzeby objęcia wspólną polityką wielu innych dziedzin nauki i techniki. Potrzebę tę niewątpliwie uwytkował fakt, że państwa EWG znalazły się na znacznie niższym poziomie rozwoju niż USA nie tylko w kosmonautyce, ale i w szeregu innych ważnych z punktu widzenia polityczno-ekonomicznego gałęziach nauki i techniki, jak np. aeronautyka, elektroniczna technika obliczeniowa.

Jakkolwiek konieczność realizowania na nieporównanie szerszą niż dotychczas skalę wspólnej polityki badawczo-rozwojowej uświadamiano sobie już w latach sześćdziesiątych, szerzej tymi problemami zajęto się dopiero w latach siedemdziesiątych. I tak, w listopadzie 1970 r. Komisja Wspólnot przedstawiła Radzie propozycje dotyczące dalekosiężnej akcji państw członkowskich w dziedzinie badań naukowo-technicznych. Propozycje te stały się w instytucjach Rady przedmiotem długotrwałych dyskusji, które ostatecznie nie przyniosły spodziewanych rezultatów, gdyż nie wiadomo było, czy wieloletnie rokowania o przyjęcie W. Brytanii do EWG zakończą się powodzeniem.

Wyciągnąwszy wnioski z przyczyn fiaska wspomnianych dyskusji, Komisja dopiero po przyjęciu W. Brytanii do EWG przedstawiła specjalny dokument w kwestii wspólnej polityki badawczo-rozwojowej. Komisja w dokumencie tym sformułowała wiele propozycji odnośnie do popierania B+R przez Wspólnoty, jak i też zawarła m. in. projekt decyzji Rady i przedstawicieli państw członkowskich co do stopniowego wprowadzania na obszarze EWG wspólnej polityki w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych.

Przedstawienie Radzie wspomnianego wyżej dokumentu spowodowało, że pro-

blemy wspólnej polityki w sferze B+R stały się przedmiotem rozważań już na pierwszej konferencji szefów rządów i państw rozszerzonych Wspólnot w październiku 1972 r. Stwierdzono wówczas, że w ramach ugrupowań integracyjnych trzeba ustalać cele prac badawczych i rozwojowych, a także zagwarantować rozwój (szerzej zakrojonej) polityki badawczo-rozwojowej państw członkowskich. Obejmowałaby ona koordynowanie polityk narodowych, a także wyrażałaby się w realizowaniu, leżących we wspólnym interesie, przedsięwzięć badawczo-rozwojowych. Dla zapewnienia osiągnięcia tych celów, szefowie rządów i państw postanowili, że organy organizacji ustalą do 1 stycznia 1974 r. program działania, określający środki polityki w dziedzinie B+R i termin ich uruchomienia. Taki program działania został przedłożony Radzie przez Komisję już w sierpniu 1973 r. W wyniku dyskusji nad tym dokumentem doszło do uchwalenia przez Radę szeregu istotnych, z punktu widzenia rozwoju integracji w sferze B+R w Europie zachodniej, uchwał. Dotyczyły one m. in. koordynacji polityk poszczególnych państw i ustalenia akcji w dziedzinie nauki i technologii, leżących we wspólnym interesie krajów Wspólnot, oraz pierwszego programu działania w sferze nauki i technologii. W ciągu trzech i pół lat, jakie minęły od podjęcia wspomnianych wyżej uchwał, Wspólnoty Europejskie nie osiągnęły jednak praktycznie znaczniejszych sukcesów w zakresie urzeczywistniania wspólnej polityki badawczo-rozwojowej. Państwa członkowskie dzielą bowiem w tej kwestii wyjątkowo głębokie sprzeczności, wynikające z nierównomiernego rozwoju w tych krajach gospodarki i nauki, odmienności struktur badań naukowych czy braku — jak podkreśla Tindemans — wzajemnego zaufania. Z tych też względów — jak się wydaje — nie dojdzie w najbliższych kilku latach do realizacji szerokiej, wspólnej polityki badawczo-rozwojowej. Tak rozumiana działalność Wspólnoty w zakresie B+R to — w najlepszym razie — jeszcze kwestia odległej przyszłości.

Piotr Kalka (Poznań)

PROBLEM NIERÓWNOMIERNEGO ROZWOJU I POLITYKI REGIONALNEJ W ASPEKTCIE PROJEKTOWANEGO ROZSZERZENIA EWG

Nadrzędnym celem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej jest dynamizacja ogólnego rozwoju gospodarczego państw członkowskich, przy czym postulat intensyfikacji procesów gospodarczych nie dotyczy wyłącznie już uprzednio rozwiniętych obszarów, ale również regionów zacofanych lub mniej rozwiniętych w ramach poszczególnych gospodarstw narodowych. W miarę bowiem tworzenia jednolitego rynku przez znoszenie barier handlowych i ograniczeń w swobodnym przepływie kapitału, siły roboczej i transferu techniki, podstawową jednostką operacyjną w EWG staje się nie kraj, lecz region, stąd przede wszystkim duży nacisk na ich równomierny rozwój. Zagadnienie to wyeksponowano już w Traktacie Rzymskim, gdzie podkreślono, że:

„Zadaniem Wspólnoty jest dążenie, przez utworzenie wspólnego rynku oraz stopniowe ujednoczanie polityki gospodarczej Państw będących Członkami Wspólnoty, do harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej w ramach całej Wspólnoty, ciągłej i równomiernej ekspansji, większej stabilizacji, szybszego wzrostu stopy życiowej i ściślejszych stosunków między państwami, które ona łączy”¹.

¹ Układ w sprawie ustanowienia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej („Wspólny Rynek”). Cz. I, artykuł 2. w: *Europejska Wspólnota Gospodarcza. Wybór dokumentów t. 1*, Warszawa 1974.